

Sygn. akt. I ACa 407/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Przewodniczący:</b> | SSA Dariusz Mazurek                          |
| Sędziowie:             | SA Bogdan Ziemiański<br>SA Jan Dela (spraw.) |
| Protokolant:           | sekr. sądowy Magdalena Leniar                |

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2020 r. na rozprawie sprawy

z powództwa M. M. (1)

przeciwko P. Z.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanego (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 296/14

I. oddala apelacje obu stron,

II. odstępuje od obciążenia powoda kosztami na rzecz pozwanego  
i interwenienta ubocznego po stronie pozwanego w postępowaniu apelacyjnym,

III. odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Bogdan Ziemiański SSA Dariusz Mazurek SSA Jan Dela

**Sygn. akt I ACa 407/18**

## UZASADNIENIE

Powód M. M. (1) złożył do Sądu Okręgowego w Rzeszowie pozew przeciwko P. Z. o zapłatę kwoty 320.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

Kwota dochodzona pozwem składa się z żądania:

- zadośćuczynienia w kwocie 250.000 zł (art. 446 § 4 kc),
- odszkodowania w kwocie 50.000 zł (art. 446 § 3 kc),
- zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 20.000 zł.

Podstawą powyższego żądania były skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 24 sierpnia 2009 r., w którym zginęła żona powoda M. M. (2). Wypadek spowodowany był w ten sposób, że żona powoda wyjeżdżała samochodem marki F. (...) z parkingu przy Szpitalu MSWiA w R. na tzw. „przełączkę” przejeżdżając prostopadle jezdnię przy ul. (...). Pozwany w tym czasie jechał ul. (...) ruszając z pobliskiego skrzyżowania, zmienił pas ruchu na lewy wyprzedzając pojazd wielkogabarytowy i w tedy doszło do zderzenia obu pojazdów.

Postępowanie karne prowadzone przez organy ścigania zostało umorzone. W ocenie powoda podstawą umorzenia postępowania karnego była opinia biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych inż. R. B. według którego bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie się jego żony, która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się po drodze z pierwszeństwem przejazdu, pozwanemu.

Powód zaskarżył powyższe postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, ale nie zostało ono uwzględnione przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie.

W przekonaniu powoda w postępowaniu karnym popełnionych zostało wiele nieprawidłowości. W szczególności błędnie oceniono rolę pozwanego, który w przedmiotowym wypadku przyczynił się do jego powstania „jadąc brawurowo” z prędkością przekraczającą dozwoloną (50 km/h) i nienależycie obserwując pojazdy znajdujące się przed jego pojazdem.

M. M. (1) akcentował, że gdyby pozwany jechał prawidłowo to do wypadku nie doszłoby, a gdyby nawet doszło to nie ze śmiertelnym skutkiem. Wobec faktu, że zachowanie pozwanego wyczerpuje znamiona występkę z art. 177 § 2 kk to roszczenie objęte pozwem nie ulega przedawnieniu. W dalszej części żądania pozwu, powód obszernie opisał charakter wieloletniego związku z tragicznie zmarłą żoną oraz znaczny zakres doznanego krzywdy i dlatego w jego ocenie uzasadnioną kwotą zadośćuczynienia powinno być 250.000 zł. Śmierć żony spowodowała, że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powoda – po 24 latach udanego małżeństwa – został samotnym schorowanym wdowcem w wieku 81 lat, bez wsparcia kochającej żony. Ten stan faktyczny uzasadnia odszkodowanie dla powoda w kwocie 50.000 zł. Konsekwencją wydatków związanych z pochówkiem żony, jest żądanie zwrotu tych kosztów w wysokości 20.000 zł.

Pozwany P. Z. w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa. Nie żądał zasądzenia zwrotu kosztów procesu od powoda.

W ocenie pozwanego żądanie pozwu jest o tyle niezasadne iż pozwany nie przyczynił się do powstania przedmiotowego wypadku w jakikolwiek sposób. Zdaniem pozwanego wyłączną i bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie M. M. (2) kierującej samochodem F. (...), która nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu wjeżdżając bez ostrzeżenia z drogi podporządkowanej na drogą z pierwszeństwem przejazdu. P. Z. podkreślał, że postępowanie karne prowadzone był w sposób skrupulatny i w sposób prawidłowy ustaliło przebieg jak i przyczynę wypadku. Pozwany zanegował fakt zarzucany przez powoda, że przekroczył dopuszczalną prędkość maksymalną, a także że brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jego zachowaniem na drodze a wypadkiem. Pozwany podnosił, że roszczenie powoda zarówno co do zasady jak i wysokości jest nieuzasadnione. „Z ostrożności procesowej podnosił zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442 kc.” Powód od samego początku twierdził, że to pozwany jest sprawcą deliktu.

(...) S.A. w S. wstąpiło do sprawy jako interwenient uboczny po stronie pozwanego wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Interwient uboczny w całości popierał stanowisko pozwanego w tym zgłoszone zarzuty oraz wnioski dowodowe. Potwierdzał, że odmówił powodowi wypłaty zgłoszonych świadczeń, uznając w oparciu o wyniki postępowania karnego, że osobą wyłącznie odpowiedzialną za opisany w pozwie wypadek drogowy była zmarła w wypadku żona powoda. Zarzucał też, że żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania zarówno co do zasady jak i wysokości jest nieuzasadnione i rażąco wygórowane. Roszczenie odszkodowawcze jest nieudowodnione. Interwient uboczny wnosił o zobowiązanie powoda do udokumentowania wydatków związanych z pochówkiem zmarłej w wypadku żony powoda. Ewentualne odsetki ustawowe za opóźnienie w spełnieniu świadczenia mogą być zasądzone dopiero od daty wyrokowania.

Wyrokiem z 7 czerwca 2018 r. sygn.. akt I C 296/14 Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził od pozwanego P. Z. na rzecz powoda M. M. (1)

- tytułem zadośćuczynienia kwotę 24.000 zł (dwadzieścia cztery tysiące) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,
- tytułem odszkodowania kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Oddalił żądanie interwienta ubocznego o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Koszty między stronami wzajemnie zniósł. Nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę 2.458,78 zł tytułem części opłaty od pozwu oraz części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Odstąpił także od obciążenia powoda pozostałą, brakującą częścią opłatą od pozwu oraz poniesionych tymczasowo wydatków przez Skarb Państwa.

Wydając powyższy wyrok Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 24 sierpnia 2009 r. około godziny 13.00 w R. za skrzyżowaniem ulic (...) na wysokości wyjazdu ze Szpitala MSWiA doszło do wypadku drogowego (szczegółowy opis wypadku uzasadnienie wyroku I instancji k. 703). Należy podkreślić, że w dniu wypadku warunki atmosferyczne były dobre. Dopuszczalna prędkość jazdy wynosiła 50 km/h. Jezdnia na ul. (...) w tym miejscu posiadała 3 pasy ruchu, które były oddzielone białymi liniami przerywanymi. Przed wypadkiem oba pojazdy były sprawne technicznie, a osoby nimi kierujące nie znajdowały się w stanie po spożyciu alkoholu ani też innych środków odurzających. Bezspornym był fakt, że śledztwo w tej sprawie prowadzone było przez Komendę Miejską Policji w R. o przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 kk. Postanowieniem z 30 grudnia 2009 r. umorzono śledztwo w sprawie przedmiotowego wypadku. Powodem umorzenia tego śledztwa było uznanie, że kierująca samochodem marki F. (...) M. M. (2) wyjeżdżając z drogi dojazdowej do Szpitala na ul. (...) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu nim samochodem marki A. P. Z. jadącemu lewym pasem ruchu, doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia obu pojazdów. W następstwie którego M. M. (2) w wyniku doznanych obrażeń ciała po przewiezieniu jej do szpitala zmarła, wobec braku znamion przestępstwa. Natomiast pasażerka samochodu A. F. Z. doznała złamania podstawy V kości śródrezcza prawego, stłuczenia przedniej ściany klatki piersiowej z krwiakiem piersi lewej (art. 157 § 1 kk) – tj. o czyn z art. 177 § 1 kk – na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 kpk postępowanie umorzono wobec śmierci sprawcy.

Prowadzące postępowanie karne, organy ścigania wydały powyższe orzeczenie w oparciu o opinię biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych R. B. (2) uznając na jej podstawie, że bezpośrednią przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było nieustąpienie pierwszeństwa kierującemu samochodem marki A. P. Z. przez kierującą samochodem F. (...) M. M. (2), która gdyby właściwie obserwowała jezdnię oraz ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem A. mogła uniknąć wypadku drogowego. W ocenie organów ścigania, kierujący samochodem A., bezpośrednio przed zaistnieniem tego wypadku poruszał się z prędkością około 54 km/h i swoim zachowaniem nie stwarzał zagrożenia na jezdni. Ustalona prędkość przez w/w organy ścigania pojazdu A. nie pozostawała w związku przyczynowo – skutkowym z zaistniałym wypadkiem.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji ostatecznie uznał, że przebieg wypadku został zrekonstruowany prawidłowo w opiniach (...) w W., a także częściowo w oparciu o opinię dr inż. P. Ś. oraz świadków wskazanych przez ten Sąd w szczególności W. P., D. R., W. R., F. Z. oraz częściowo pozwanego P. Z..

Z powyższego wynika, że kierująca F. (...) podjęła decyzję o wyjeździe z drogi podporządkowanej (wjazd do Szpitala MSWiA w R.) na drogę z pierwszeństwem przejazdu pomimo braku wystarczającej widoczności, gdy samochód wielkogabarytowy znajdował się w odległości minimalnej 25 m, a pojazd A. minimalnie 47 m od jej toru ruchu. Mając na uwadze czas reakcji obu kierowców i odległości samochodów, samochód A. w momencie powstania stanu zagrożenia poruszał się z prędkością około 65 – 80 km/h. Gdyby poruszał się z dozwoloną prędkością max. 50 km/h do wypadku by nie doszło. W ten sposób przyczynił się do wypadku. Stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego stworzyła jednak kierująca F. (...) M. M. (2). Stan ten powstał z chwilą podjęcia przez nią manewru włączenia się do ruchu polegającym na wyjeździe z drogi podporządkowanej na bardzo ruchliwą drogę główną mając ograniczone pole widzenia.

Kierująca samochodem F. w momencie gdy zaobserwowała, że pojazdy ruszają na wprost ze skrzyżowania po zmianie świateł, powinna bezwzględnie zatrzymać swój pojazd przed wjazdem na ul. (...) aż do zmiany świateł. Kierująca F. (...) była bezpośrednim sprawcą tego wypadku.

Sąd I instancji ustalił także, że ur. (...) M. M. (1) zawarł związek małżeński z M. M. (2) w dniu 30 października 1985 r. po 4 letniej znajomości. Małżonkowie nie mieli wspólnych dzieci. M. M. (2) była 15 lat młodsza od powoda. W małżeństwie przeżyli ze sobą blisko 24 lata. M. M. (1) jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną (opis dolegliwości powoda k. 707). Przed wypadkiem oboje małżonkowie byli emerytami. M. M. (2) jako emerytowana nauczycielka I LO w R. otrzymywała emeryturę w kwocie 2.144 zł netto miesięcznie, powód w kwocie 2.086 zł miesięcznie. Małżonkowie mieli wspólny rachunek w banku, z którego korzystali dowolnie. Po śmierci żony powód ze swojego świadczenia musi sam opłacać czynsz i media. Posiada zaległości na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w kwocie około 8.750 zł. Ponosi także wydatki na leczenie. Przed śmiercią wydatki te rozkładały się na obojga małżonków. Zmarła żona była osobą mobilną, zawoziła powoda na wizyty lekarskie, do rodziny, znajomych. Jeździli na wspólne wycieczki. Od śmierci żony powód musi radzić sobie sam. Wynajmuje inne osoby do wykonania takich czynności jak zawiezenie do lekarza, umycie okien, porządek w domu. Skutki psychiczne śmierci żony powoda Sąd szczegółowo opisał na karcie 709. Mając na uwadze wymienioną tam dokumentację medyczną, opinię psychologiczną, a także zeznania świadków I. K. i A. H..

Bezspornym było, że interwenient uboczny odmówił decyzją z 6 września 2012 r. wypłaty zgłoszonych roszczeń mając na uwadze ostateczne orzeczenie w postępowaniu karnym przy czym w postępowaniu likwidacyjnym powód nie zgłaszał roszczeń dotyczących zwrotu kosztów pochówku żony i nie dołączył też żadnych faktur, ani rachunków z tym związanych.

Sąd Okręgowy oceniając powyższy stan faktyczny i przyjmując w pierwszej kolejności art. 436 § 2 kc jako źródło roszczenia w niniejszej sprawie w związku z art. 415 kc a w konsekwencji także art. 177 § 2 kk uznał, że w oparciu o art. 442<sup>1</sup> § 2 kc nie zachodzą przesłanki przedawnienia roszczenia, gdyż przedawnienie w niniejszej sprawie upływa po 20 latach od dnia zdarzenia. Sąd I instancji uznał, że pozwany jest współwinnym zaistnienia przedmiotowego wypadku komunikacyjnego. Dla Sądu Okręgowego nie było wątpliwości, że powstanie stanu zagrożenia w ruchu drogowym i główna przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie się kierującej F. (...) M. M. (2). Wyjechała ona bowiem z drogi podporządkowanej na bardzo ruchliwą drogę z pierwszeństwem przejazdu, na dodatek po zmianie świateł na pobliskim skrzyżowaniu, bez dostatecznego upewnienia się, czy nie zajędzie drogi innym użytkownikom. Ten niebezpieczny manewr wykonywała mając również ograniczoną widoczność, przejeżdżając w poprzek dwupasmowej drogi w kierunku tzw. „przełączki” i w konsekwencji doprowadziła do zderzenia się pojazdów. M. M. (2) kierując F. (...) postępowała nieprawidłowo, podjęła ryzykowaną i błędną decyzję o włączeniu się do ruchu, stąd nie może „zasłaniać się” zasadą ograniczonego zaufania do innych użytkowników drogi wyrażoną w art. 4 prawa o ruchu drogowym. Jeżeli chodzi o pozwanego to przekroczył on kierując samochodem A. i to znacznie dopuszczalną na tym odcinku prędkość (50 km/h). Wyprzedzał, poruszający się po prawym pasie drogi pojazd wielkogabarytowy i

przyśpieszył, - jego prędkość minimalna to 65 – 70 km/h, a max to 80 km/h, która w realiach tej sprawy jest najbardziej prawdopodobna. Analiza czasowo – ruchowa jednoznacznie wskazuje (w każdym z możliwych wariantów), że gdyby pozwany jechał z dozwoloną prędkością to do wypadku by nie doszło. Pozwany mógłby się ekskulpować gdyby wykazał, że nawet gdyby jechał z dopuszczalną prędkością, to i tak doszłoby do tego wypadku. Postępowanie dowodowe w tej sprawie takiej okoliczności nie wykazało.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał pozwanego za współwinnego wypadku komunikacyjnego objętego przedmiotowym pozwem. W dalszym ciągu Sąd I instancji wskazując na art. 362 kc uznał, że poszkodowana po pierwsze przyczyniła się do powstania szkody i dlatego także na niej spoczywa obowiązek naprawienia szkody, która powinna być odpowiednio zmniejszona stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia współwiny obu stron.

Analizując piśmiennictwo prawnicze i orzecznictwo do tego artykułu Sąd I instancji ostatecznie uznał, że kierująca F. M. M. (2) przyczyniła się do powstania szkody w 80 % a pozwany w 20 %. Stąd zakres naprawienia szkody przez pozwanego winien być ograniczony do 20 %.

Oceniając wysokość zadośćuczynienia określonego w art. 446 § 4 kc w kontekście ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, że mając na uwadze kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz rozmiar doznanej przez powoda krzywdy w realiach sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia powinna być suma 120.000 zł. Przesłanki określone w tym przepisie (art. 446 § 4 kc) oraz argumentację faktyczną i prawną Sąd Okręgowy przedstawił na karcie 715.

Dalej idące żądanie powoda odnośnie zadośćuczynienia oddalił jako wygórowane. Uwzględniając stopień przyczynienia się pozwanego do powstania szkody (20 %) zasądzeniu z tego tytułu podlegała kwota 24.000 zł.

Sąd I instancji uznał, że dokonując analizy przesłanek z art. 446 § 3 kc oraz art. 446 § 4 kc i utrwalone w tym zakresie orzecznictwo SN należało uznać, że na skutek śmierci M. M. (2) niewątpliwie nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powoda w rozumieniu art. 446 § 3 kc.

Sąd Okręgowy powołał się w tym zakresie na poczynione ustalenia, sytuację majątkową małżeńską powoda i jego żony oraz fakt, że stabilizację sytuacji życiowej którą miał zapewnioną powód w małżeństwie, na skutek śmierci żony bezpowrotnie utracił. Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powoda kwota 50.000 zł jest stosowna do okoliczności sprawy.

Mając więc zakres przyczynienia się pozwanego do szkody (20 %) zasądzeniu podlegała kwota 10.000 zł z tego tytułu.

Wskazując na treści art. 446 § 1 kc Sąd I instancji uznawał, że co do zasady odszkodowanie za koszty pochówku jest uzasadnione. Jednakże fakt, że powód nie zgłaszał tego żądania wcześniej interwenientowi ubocznemu ani też pozwanemu, żądanie to należało oddalić jako nieudowodnione. M. M. (1) bowiem nie wykazał w sposób chociażby przybliżony wysokości poniesionych z tego tytułu wydatków. Zastosowanie art. 322 kpc nie ma w tym wypadku zastosowania. Wyliczenia dołączone do pozwu na k. 31 przez powoda na sumę 21.718 zł miały być oparte w znacznej części o rachunki i faktury, które powód miał „omyłkowo” przesłać na adres biura (...) w K.. Zeznając w sprawie powód wskazał, że rachunki wysłał do ubezpieczyciela oraz że prawdopodobnie ma ich kopię. W aktach szkody interwenienta ubocznego nie ma takich rachunków. Odnalezienie rachunków i ewentualnych faktur nie powinno było sprawić powodowi żadnych problemów. Nawet stosując art. 322 kpc same twierdzenia powoda nie wystarczą do przyjęcia że chociażby w sposób przybliżony wykazał wysokość tej szkody dlatego powyższe żądanie w oparciu o art. 6 kc w zw. art. 446 § 1 kc oddalono. Ustawowe odsetki za opóźnienie Sąd zasądził mając na uwadze za miarodajny moment wyrokowania dzień 7 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy uznał, bowiem, że w niniejszej sprawie spór dotyczył samej zasady odpowiedzialności pozwanego, co do którego powód przed procesem nie kierował żądania naprawienia szkody (art. 455 kc).

Zarówno pozwany jak i interwenient uboczny mając na uwadze okoliczności sprawy i wynik postępowania karnego mogli w sposób uprawniony przypuszczać, że nie odpowiadają względem powoda za przedmiotową szkodę. To dopiero Sąd Okręgowy w przedmiotowym postępowaniu przesądził samą zasadę odpowiedzialności pozwanego, a potem ustalił wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, w którym zawarta jest zasada słuszności, ale z tym uzasadnieniem, że pozwany nie żądał zwrotu kosztów procesu, a powód zaś „wygrał proces” co do spornej zasady dlatego Sąd Okręgowy te koszty poniesione przez strony wzajemnie zniósł.

Co do kosztów interwenienta ubocznego Sąd postępowała zgodnie z art. 107 kpc. O pozostałych kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 uksc i 113 ust. 1 uksc w związku z art. 100 kpc i 113 ust. 4 uksc. Szczegółowe wyliczenie kosztów znajduje się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku k. 719 – 720.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacją obie strony.

Powód zaskarżonemu wyrokowi zarzucał:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 362 kc, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż pokrzywdzona M. M. (2) ponosi winę za spowodowanie wypadku drogowego, w wyniku którego poniosła śmierć, podczas gdy Sąd Okręgowy nie wskazał, ani nie wyjaśnił na czy ta wina polega, poprzez wskazanie naruszenie jakiej normy prawnej, ustawy Prawo o ruchu drogowym miałyby wyczerpywać jej zachowanie - przypisanie winy wiązać musi się bowiem ze wskazaniem, iż zachowanie osoby stanowi naruszenie normy prawnej zakazującej jakiego zachowanie lub nakazującej takie zachowanie, a czego Sąd Okręgowy nie uczynił, ograniczając się do ogólnikowych stwierdzeń w zakresie winy pokrzywdzonej,

2. art. 362 kc, poprzez niewłaściwe uznanie, iż pozwany ponosi winę w spowodowaniu wypadku drogowego w 20 %, M. M. (2) zaś w 80 % - podczas gdy nawet jeżeli hipotetycznie przyjąć odpowiedzialność pokrzywdzonej, Sąd Okręgowy zobowiązany był uzasadnić, analizując stopień zawinienia, dlaczego dany podmiot przyczynił się w określonym stopniu, gdy tymczasem tego nie uczynił; - nadto naruszenie w/w przepisu, poprzez przyjęcie odpowiedzialności pozwanego w 20 %, podczas gdy dowody zgromadzone w sprawie jednoznacznie potwierdzają, iż pozwany naruszył jednoznaczną normę prawną poprzez przekroczenia dopuszczalnej prędkości, co bezpośrednio doprowadziło do wypadku - wobec czego niezrozumiałe jest przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za jego spowodowanie na poziomie 20 %,

3. art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, poprzez jego niezastosowanie i przypisanie pokrzywdzonej M. M. (2) obowiązku zachowania się na drodze, w zakresie przekraczającym dyspozycję w/w przepisu, zgodnie z którym pokrzywdzona, przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe z drogi podporządkowanej miała prawo zakładać, iż inni uczestnicy ruchu będą zachowywać się prawidłowo; nadto naruszenie w/w przepisu poprzez wywodzenie przez Sąd Okręgowy winy M. M. (2), za naruszenie „obowiązków", które nie wynikają z przepisów prawa,

4. art. 446 § 4 kc, poprzez ustalenie przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia rażąco zaniżonej, nie stanowiącej rekompensaty za doznaną przez powoda krzywdę, związaną ze śmiercią osoby najbliższej,

5. art. 455 kc, poprzez błędne przyjęcie, iż odsetki należne są powodowi od dnia wyrokowania - podczas gdy mają one stanowić rekompensatę za niemożność korzystania z przedmiotu świadczenia przez wierzyciela, a uznanie stanowiska Sądu Okręgowego doprowadziłoby do uprzywilejowania dłużnika i korzyści w negowaniu podstaw odpowiedzialności,

II. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, a to:

1. art. 233 § 1 kpc, a to poprzez błąd w ustaleniach faktycznych w sprawie i uznanie, iż M. M. (2) ponosi winę w spowodowaniu wypadku drogowego, podczas gdy Sąd Okręgowy w żadnym miejscu nie wskazał, naruszenia jakiej

normy prawnej miałyby dopuścić się pokrzywdzona, co mogłoby skutkować przypisaniem jej winy; nadto naruszenie w/w przepisu poprzez nieuzasadnione odmówienie mocy dowodowej, dowodowi z przesłuchania powoda, w zakresie poniesionych kosztów pogrzebu i dokonanie niedopuszczalnego „wartościowania”, jakoby dowód z przesłuchania stron miał mniejszą moc dowodową, aniżeli dowód z dokumentów,

2. art. 328 § 2 kpc, poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wydanego wyroku, przyjętej przez Sąd Okręgowy odpowiedzialności za spowodowanie wypadku M. M. (2) - w szczególności brak wskazania podstaw tej odpowiedzialności i potencjalnie naruszonej przez pokrzywdzoną normy prawnej; nadto brak uzasadnienia dla przyjęcia, dlaczego, zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany ponosi winę za spowodowanie wypadku w proporcji 20 %, pokrzywdzona zaś w 80 %,

3. art. 228 § 1 kpc w zw. z art. 322 kpc, poprzez nieuwzględnienie roszczenia powoda o zwrot kosztów pochówku, pomimo, iż faktem powszechnie znanym jest okoliczność, iż organizacja pogrzebu wiąże się z określonymi kosztami, a koszty te możliwe są do oszacowania w świetle art. 322 kpc,

4. art. 230 kpc poprzez jego niezastosowanie i oddalenie żądania strony o zasądzenie kosztów pochówku jako nieudowodnionego, podczas gdy strona przeciwna w toku procesu nie podważała okoliczności, iż powód koszty te poniósł,

5. art. 98 § 1 kpc w związku z art. 100 kodeksu postępowania cywilnego, a to poprzez wzajemne zniesienie kosztów postępowania stron w sprawie, podczas gdy, z uwagi na fakt, iż niniejsze powództwo jest w pełni uzasadnione, zasadne jest zasądzenie tych kosztów od pozwanego na rzecz powoda.

Ponadto powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

- dalszych kwot 226.000 zł (słownie: dwieście dwadzieścia sześć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia oraz 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) tytułem odszkodowania, a nadto kwoty 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zwrotu kosztów pochówku - z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek od kwot 24.000 zł oraz 10.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

ewentualnie

uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie w punktach I, III, IV, V, VI, VII.

Na podstawie art. 368 par. 1 pkt 2 kpc zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

- art. 217 § 2 w zw. z art. 227 kpc przez nie uwzględnienie wniosków interwenienta ubocznego i pozwanego o dopuszczenie opinii kolejnego biegłego lub Instytutu na okoliczność zarówno określenie rzeczywistej prędkości z jaką w chwili wypadku poruszał się pozwany jak również związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym, a nie

„niewątpliwym" jak uzasadnia to Sąd Okręgowy w swym wyroku, przekroczeniem prędkości przez pozwanego, a zdarzeniem;

- art. 233 § 1 kpc poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że opinia (...) /w aktach sprawy/ przesądza „w sposób wyczerpujący" fakt „niewątpliwego" przekroczenia prędkości przez pozwanego z zaistnieniem wypadku, niewskazanie w uzasadnieniu na którym z 4 wariantów analizy czasowo ruchowej (...) Sąd się oparł i pominięcie twierdzeń biegłych w części sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do nietrafnego ustalenia stanu faktycznego w zaskarżanym wyroku;
- art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego . materiału, to jest zeznań pozwanego i pasażera A., świadka F. Z., którzy zgodnie stwierdzili, że pojazd żony powoda zobaczyli 1 - 2 metry przed sobą. Kolejno w swym uzasadnieniu Sąd nie podał motywów pominięcia wniosków z opinii biegłego R. B. /w aktach sprawy/, z której wynika, że pozwany nie przekroczył dozwolonej prędkości i szybkość jego pojazdu nie pozostawała w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem. Zeznania te oraz wnioski zawarte w opinii nie zostały podważone przez innych świadków, są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, a ich pominięcie doprowadziło do uznania pozwanego za współsprawcę w 20% przedmiotowego wypadku,
- art. 233 § 1 kpc poprzez błędną ocenę opinii (...) i zawarcie w uzasadnieniu wyroku opisu czterech wariantów analizy czasowo ruchowej pojazdów w części niewiarygodnej, a w części sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Niedopuszczenie przez Sąd kolejnej opinii i ewentualnej konfrontacji ich autorów uniemożliwiło wykazanie sprzeczności w opinii (...);

2. błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść rozstrzygnięcia w sprawie, polegające na :

- przyjęciu, że kierujący samochodem A. pozwany przyczynił się do powstania tego wypadku,
- ustaleniu, że pomiędzy przekroczeniem przez niego dozwolonej prędkości, a zaistniałym wypadkiem istnieje adekwatny związek przyczynowy,
- przyjęciu , że dokonując oceny prawnej poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych można przyjąć, że pozwany jest współwinnym zaistnienia tego wypadku komunikacyjnego,
- ustaleniu, że po zmianie pasa ruchu na lewy i wyprzedzeniu pojazdu wielkogabarytowego, przed pojazdem pozwanego pojawił się samochód marki F. (...) kierowany przez żonę powoda M. M. (2).
- przyjęciu, że kierujący samochodem A. pozwany na 1,3 s przed zderzeniem, będąc w odległości ok. 26,6 m od miejsca zdarzenia, mógł dostrzec zagrożenie wynikające z ruchu samochodem F. i podjąć manewry obronne,
- ustaleniu, że kierujący A. na 0,8 s przed zderzeniem będąc w odległości ok. 16 m od miejsca zderzenia, może dostrzec zagrożenie wynikające z ruchu samochodu F. i rozpocząć podejmowanie manewrów obronnych, - przy średnim czasie reakcji kierowcy wynoszącym ok. 1 s, kierujący A. nie ma możliwości uniknięcia wypadku.

-uznaniu opinii (...) za wiarygodną oceniając, że jest ona kompletna, jasna i w sposób logiczny umotywowana.

Wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa;
1. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych,



### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Na skutek zarzutów apelacyjnych obu stron Sąd Apelacyjny dopuścił uzupełniający dowód w postępowaniu apelacyjnym z przesłuchania biegłego Sieć Badawcza Ł. (...) Instytut (...) ( (...)) w W., który w postępowaniu pierwszoinstancyjnym sporządził opinię M. K. (rozprawa apelacyjna z 22 stycznia 2020 r. k. 819 – 823). Biegły ten udzielił wyczerpującej odpowiedzi na pytania Sądu i pełnomocników stron. Sąd Apelacyjny uzupełnienia powyższe uznał za logiczne, kompetentne, spójne uzupełniające opinie zasadniczą uzupełniającą i ustną złożoną przed Sądem I instancji. Biegły potwierdził i rozszerzył tezę opinii zasadniczej i uzupełniającej, iż to kierująca F. (...) włączając się do ruchu w ustalonych warunkach drogowych, wprowadziła bezpośredni stan zagrożenia tj. wprowadziła ryzyko wypadku i to było pierwotną jego przyczyną.

Kierowca samochodu A. niewątpliwie przekroczył dopuszczalną w tym miejscu administracyjną prędkość tj. 50 km/h, czym również przyczynił się do wypadku. Biegły podkreślał, że gdyby kierujący samochodem A. pozwany poruszał się po drodze z pierwszeństwem przejazdu z prędkością administracyjną tj. 50 km/h zdołałby uniknąć wypadku, ewentualnie przynajmniej ograniczyć jego skutki.

Obydwie apelacje są nieuzasadnione.

W obydwu apelacjach (powód i pozwany) zarzucili Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 kpc. Z tego względu należy zauważyć, iż „skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/00 OSNC 2000, nr 10, poz. 189, a także Komentarz do art. 233 KPC T. Erecińskiego, teza 8).

Podkreślić należy za przytoczonym piśmiennictwem prawnym i orzecnictwem Sądu Najwyższego, że granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki; logiczny, ustawowy i ideologiczny. Pierwszy czynnik oznacza, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Między wnioskami sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Sąd ma obowiązek ocenić cały materiał dowodowy, dawać wiarę tym czy innym dowodom, czyli swobodnie oceniać je, nie może jednak na tym tle budować wniosków, które z nich nie wynikają. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne. Musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy). Oznacza to, że po pierwsze sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasad bezpośredniości. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Na koniec Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 kpc), Komentarz T. Ereciński do art. 233 KPC Lex). Przytoczenie powyższych zasad wyłożonych w art. 233 § 1 kpc jest niezbędne do oceny zarzutów tego przepisu podniesionych przez obie strony.

Powód naruszenia powyższego przepisu upatrywał w szczególności przez błędne uznanie, iż M. M. (2) ponosi winę w spowodowaniu wypadku drogowego podczas gdy Sąd nie wykazał naruszenia jakiej normy miałyby się dopuścić pokrzywdzona co mogłoby skutkować przypisaniu jej winy. Z zarzutem tym powód łączył naruszenie art. 328 § 2 kpc (brak wyjaśnienia w uzasadnieniu wydanego wyroku podstaw odpowiedzialności poszkodowanej i potencjalnie naruszonej przez nią normy prawnej). Z naruszeniem tego przepisu powód łączył też nieuzasadnione odmówienie mocy dowodowej zeznaniom powoda odnośnie zakresu poniesionych kosztów pogrzebu.

Pozwany naruszenia przez Sąd I instancji tego samego przepisu (art. 233 § 1 kpc) upatrywał z kolei w błędnej ocenie opinii biegłego i dopuszczanie kolejnego biegłego oraz uznanie opinii (...), która miała w sposób wyczerpujący

miała przesądzić fakt „niewątpliwego przekroczenia prędkości przez pozwanego przy niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na którym z czterech wariantów analizy czasowo – ruchowej opinii (...) oparł się Sąd.

Sąd Okręgowy nie dokonał też konfrontacji autorów wydanych opinii, która zdaniem pozwanego wykazała by sprzeczności w opinii (...) ewentualnie niedopuszczania kolejnej opinii biegłych, w szczególności co do przyjęcia, że kierujący samochodem A. przyczynił się do powstania tego wypadku.

Analiza przeprowadzonych dowodów – w aktach sprawy – oraz treść uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, oraz opinii uzupełniającej ustnej biegłego M. K. - jednoznacznie wskazują, iż zarzuty obu stron odnośnie naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc są nieuzasadnione.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednoznacznie stwierdza (k. 702 – 707), iż stanowisko swoje odnośnie przebiegu wypadku i jego oceny zagrożenia oparł na podstawie opinii biegłego dr inż. P. Ś. (2) w części oraz biegłych (...) w W. (k. 710). Sąd podkreślał, że opinie te w znacznej części są zbieżne, podobnie rekonstruuje przebieg wypadku i sposób poruszania się jego uczestników oraz w zakresie określenia prędkości przed zderzeniowej z jaką jechali uczestnicy wypadku (k. 711). Istotne są także uzupełniające zeznania świadków (W. P., D. R., W. R.). Biegły M. K. przed Sądem Apelacyjnym bardzo jasno i szczegółowo wyjaśnił zarzucane przez obie strony okoliczności wypadku (w istocie w apelacjach własnych zarówno powód jak i pozwany nie przyznawali, że pokrzywdzona bądź pozwany przyczynili się swoim postępowaniem do zaistnienia wypadku). Ustalenia faktyczne Sądu I instancji i ich ocena, a także uzupełniające przesłuchania biegłych w postępowaniu apelacyjnym, tymczasem są jednoznaczne i w żadnym wypadku nie można wyprowadzić z nich wniosków jakie oczekują apelujący.

W tym miejscu należy również wskazać, że zgodnie z art. 286 kpc potrzeba żądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych może wynikać z tego, że złożona opinia jest niepełna lub niejasna.

Od uznania Sądu należy, czy zażąda dodatkowej opinii od tego samego biegłego czy dopuści dowód z opinii innego biegłego, biegłych.

Uznanie przez Sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną zwalania Sąd od obowiązku wzywania jeszcze innego biegłego zwłaszcza, gdy zdyskwalifikowanie opinii drugiego biegłego oparte zostało uzasadnieniem tego stanowiska. Nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu Sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych (por. T. Ereciński komentarz do art. 286 kpc, tom II Postępowanie rozpoznawcze wyd. 5, 2016 r.).

Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (patrz wyrok SN z 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w całości podziela przytoczone poglądy. W kontekście z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku i zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie zarzut i jednocześnie wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego należało uznać za całkowicie nieuzasadnione i oddalić go.

W odniesieniu do zachowania kierującej F. (...) M. M. (2) należy wyraźnie stwierdzić, wbrew różnym sugestiom podnoszonym w pismach powoda, a także w apelacji, iż jak zeznał świadek W. P. przed wjazdem na drogę z pierwszeństwem przejazdu ul. (...) w R. pokrzywdzona zatrzymała się wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, wewnętrznej Szpitala MSWiA w R.. Jej wjazd na drogę z pierwszeństwem przejazdu w poprzek tej drogi należało oceniać poprzez pryzmat art. 17 ustawy prawo o ruchu drogowym. Posiłkując się komentarzem do tego przepisu Ł. M. publikowanym w LEX należy podkreślić, że włączanie się do ruchu następuje także w sytuacji, gdy pojazd jedynie przecina drogę lub jezdnię. W tym miejscu (z którego uszkodzona rozpoczynała manewr włączania się do ruchu) jak też na drodze przy ul. (...) nie było znaków drogowych o istniejącym skrzyżowaniu (opinia (...)u). Zgodnie z treścią

ust. 2 art. 17 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Włączający się do ruchu powinien dokonywać oceny szybkości oraz odległości od pojazdu, któremu przysługuje pierwszeństwo. Naruszenie zasad określonych w tym przepisie stanowi wykroczenie z art. 97 kw, a gdyby doszło do zagrożenia bezpieczeństwa ruchu to w grę wchodzi pozostałe przepisy kodeksu wykroczeń lub kodeksu karnego.

Biegły M. K. odpowiadając na pytania Sądu i stron podczas przesłuchania w Sądzie Apelacyjnym jednoznacznie potwierdzał te zasady eksponując, że kierująca F. (...) przed wyjazdem z ulicy podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu powinna należycie obcerować drogę czyli z uwagą dostosowaną do konkretnej sytuacji ruchowej. Mając ograniczoną widoczność na lewo w kierunku od samochodu, w stosunku do pojazdów które ruszały spod świateł, przez pojazd wielkogabarytowy, naruszyła powyższy przepis – zasadę, nie przepuszczając samochodów poruszających się z pierwszeństwem przejazdu na drodze głównej. Samochód wielkogabarytowy ograniczał jej widoczność sytuacji drogowej na lewym pasie drogi głównej (z pierwszeństwem przejazdu). Obowiązkiem poszkodowanej było ustąpić pierwszeństwa przejazdu samochodom poruszającym się po drodze z pierwszeństwem przejazdu i podjąć decyzję o włączeniu się do ruchu w warunkach pełnej widoczności samochodów poruszających się po drodze głównej a nie ograniczonej widoczności jaką miała podejmując manewr włączania się do ruchu. Kierujący pojazdem muszą mieć możliwość oceny sytuacji na drodze, a zatem widoczności na drodze. Jeżeli występuje ograniczenie widoczności, a kierujący rusza, jak to miało miejsce w przypadku pokrzywdzonej, to sam siebie pozbawia możliwości prawidłowej oceny sytuacji ruchowo – drogowej (na niewidocznym dla niej pasie ruchu). W tym kontekście zarzuty apelacji odnośnie błędnej oceny zgromadzonego przez Sąd Okręgowy materiału dowodowego oraz niewłaściwej oceny art. 17, a także 4 prawo o ruchu drogowym są całkowicie bezpodstawne i sprzeczne z przytoczonymi wyżej przepisami prawo o ruchu drogowym. Stanowisko powoda w tym zakresie stanowi wręcz niedopuszczalną nadinterpretację, prawidłowo ustalonego i ocenionego przez Sąd I instancji zachowania pokrzywdzonej.

Z zeznań biegłego M. K., a także materiału dowodowego zgromadzonego i ocenionego przez Sąd I instancji nie można także wywieść wniosku, że pozwany P. Z. nie przyczynił się w ogóle do zaistniałego zdarzenia. W ocenie biegłych (...), którzy wydawali opinie w niniejszej sprawie, jednoznaczna jest ocena, iż kierująca F. (...) wprowadziła stan zagrożenia i ryzyko wypadku swoim zachowaniem i jest to pierwotna przyczyna tego wypadku. Przyjmując jednak założenie i podkreśloną przez biegłego M. K. zasadę, że rekonstrukcję wypadku należy rozpocząć od chwili zdarzenia cofając się wstecz. W tym wypadku jeżeli chodzi o zachowanie pozwanego porównując długość drogi zatrzymania z odległością pojazdu od miejsca zdarzenia w chwili powstania stanu zagrożenia. Na długość drogi zatrzymania składa się zarówno czas reakcji psychofizycznej kierowcy jak i czas narastania opóźnienia hamowania oraz droga przejechana przez samochód w czasie efektywnego hamowania, do jego zatrzymania. Dla biegłego najbardziej prawdopodobną była prędkość kierującego A. zbliżona w momencie wypadku do prędkości 70 – 80 km./h. Poruszając się z taką prędkością pozwany nie miał możliwości wyeliminowania bądź zmniejszenia skutków ryzyka wypadku. Natomiast poruszając się z dopuszczalną prędkością administracyjną 50 km/h analiza czasowo – ruchowa wskazywała, że kierowca A. mógłby uniknąć zdarzenia bądź zmniejszyć jego skutki. Podzielić zatem należy w całości ostateczne stanowisko Sądu I instancji, iż kierujący samochodem A. przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość 50 km/h i w ten sposób także przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Odmienne stanowiska stron są zupełnie nieuzasadnione, nie mają jakiegokolwiek oparcia w zebranych materiale dowodowym, są całkowicie sprzeczne z przytoczonymi poglądami obowiązującego prawa i z tego powodu stanowią wyłącznie dywagacje własne stron, niezaskługujące na uwzględnienie.

Z tych przyczyn, w tych częściach, obie apelacje należało oddalić.

Całkowicie nieuzasadnione są zarzuty przedstawione przez powoda o tym że Sąd I instancji dowolnie bez wyjaśnienia przyczyn i wskazania przepisów prawa uznał, że poszkodowana M. M. (2) przyczyniła się w 80 % do powstania szkody (zaistnienia wypadku).

Także pozwany w istocie domagał się uznania, że to M. M. (2) ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku w 100 %, a on nie przyczynił się do tego wypadku w ogóle.

Zgodnie z art. 362 kc ugruntowane poglądy piśmiennictwa prawniczego w tym zakresie oraz w judykaturze mimo wielu kontrowersji ukształtowały dominujące stanowisko, iż przepis ten umożliwia zmniejszenie odszkodowania, nie ustanawiając nakazu skorzystania z tej kompetencji w każdym przypadku przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody (Por. wyrok SN z 2 sierpnia 2006 r. I UK 50/06 LEX nr 216013). Przepis ten także zawsze wymaga dokonania przez Sąd oceny sformułowania „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Nie ulega zatem wątpliwości, że winę wskazuje ustawodawca jako podstawowe kryterium. Konieczne jest zbadanie możliwości postawienia zarzutu zawinionego zachowania obu stron, bowiem tylko wówczas organ orzekający będzie miał pełną podstawę do podjęcia właściwej decyzji co do zmniejszenia odszkodowania. Wina poszkodowanego w zasadzie przesądza o obowiązku zmniejszenia odszkodowania, przy czym o jego stopniu zdecyduje analiza okoliczności danego przypadku, a zwłaszcza ustalenia co do winy dłużnika. Dokonywaniu oceny stopnia zawinienia podmiotów, nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za zachowanie (zawinione) osoby trzeciej, nawet gdyby odpowiedzialność tej osoby wobec poszkodowanego była wyłączona.

W szczególności należy uwzględnić zakres przyczynienia się poszkodowanego, stopień naruszenia prawnych i pozaprawnych reguł właściwego postępowania, cele i motywacje kierujące zachowaniem obu stron. Dopiero ewaluacja zachowań obu stron pozwoli Sądowi rozstrzygnąć o zasadności zmniejszenia odszkodowania należnego poszkodowanemu i jego odpowiednim zakresie (por. Komentarz do art. 362 Kodeksu cywilnego A. Olejniczaka publ. LEX).

Podzielając w pełni przytoczone poglądy prawa i linię orzeczniczą Sądu Najwyższego a także odpowiedni zakres uzasadnienia wyroku Sądu I instancji (k. 713 – 714) należy podkreślić, że Sąd ten kierował się dokładnie takimi kryteriami przywołując także komentarz do tego przepisu A. O. oraz przytoczone w tym komentarzu orzecznictwo Sądu Najwyższego. Przenosząc przesłanki tego przepisu i jego wykładnię Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził, iż kierująca F. (...) postępowała nieprawidłowo, podjęła ryzykowną i błędną decyzję włączenia się do ruchu. W tym miejscu należy jednoznacznie wskazać, że w ślad za dokonanyymi ustaleniami dokonując nieprawidłowego włączenia się do ruchu z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, naruszyła zasadę określoną w art. 17 prawa o ruchu drogowym. Zasada wyrażona w art. 4 prawa o ruchu drogowym, ograniczonego zaufania do innych użytkowników drogi, w żadnym wypadku, jak słusznie zauważył Sąd I instancji nie może doprowadzić do jej ekskulpowania zawinionego zachowania.

Faktem jest, że zasada ograniczonego zaufania obliuguje każdego kierowcę do odpowiedniego dostosowania sposobu prowadzenia pojazdu, jeśli są podstawy do przewidywania, że inny uczestnik ruchu może nie przestrzegać zasad bezpieczeństwa, ale warunkiem nałożenia odpowiedzialności karnej za naruszenie tej zasady, jest wykazanie, że kierowca mógł i powinien był przewidzieć takie zachowanie owego innego uczestnika ruchu (por. pos. SN z 16.04.2018 r. III KK 366/17 LEX nr 2495929).

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Najwyższy stwierdził, iż nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidywania wszelkich nietypowych i zarazem niebezpiecznych zachowań innych uczestników tego ruchu prowadziłyby do jego nieustannego tamowania i wręcz sparaliżowania. Pogląd ten Sąd Apelacyjny podziela w całości.

Biegły M. K. na rozprawie apelacyjnej wyraźnie akcentował okoliczność, która należy podzielić, że kierujący może oczekiwać, że inni uczestnicy ruchu drogowego przestrzegają zasad tego ruchu zarówno co do podjęcia manewru wjazdu z drogi podporządkowanej na drogę główną jak i odpowiedniej prędkości dopuszczalnej w danym odcinku drogi. Podjęcie manewru wjazdu na drogę główną uzależnione jest od drogi i widoczności. Spowodowanie stanu zagrożenia wypadkowego w przedmiotowej sprawie przez M. M. (2) polegało na tym, że rozpoczęła ona manewr włączenia się do ruchu, polegający na przejechaniu w poprzek drogi z pierwszeństwem przejazdu o dwóch pasach ruchu w warunkach ograniczonej widoczności, mając ze swojej lewej strony samochód wielkogabarytowy jadący po

drodze z pierwszeństwem przejazdu, który tym samym ograniczał jej widoczność sytuacji drogowej na lewym pasie tej drogi, ruszył w poprzek jezdni drogi głównej w kierunku tzw. przełączki.

Mając ograniczoną widoczność sytuacji, która istniała na drodze głównej sama siebie pozbawiała możliwości prawidłowej oceny sytuacji ruchowo – drogowej na drodze głównej, na którą się włączała. Prawidłowe jej zachowanie powinno polegać na tym, aby poczekać aż widoczność ta będzie na tyle dobra, aby pozwolić jej na dokonanie prawidłowej oceny czy pojazdy znajdujące się z jej lewej strony pozwalają na bezpiecznie wykonanie manewru przejazdu w poprzek tej drogi w kierunku tzw. przełączki. Obowiązek weryfikacji zachowania innych uczestników ruchu w tym także pojeździe pozwanego P. Z. zaistniał w momencie, gdy kierująca F. (...) dokonała manewru wjazdu na jezdnię z pierwszeństwem przejazdu. Ocena sytuacji czasowo – ruchowej przez pozwanego wynosiła określoną ilość sekund szczegółowo opisanych przez biegłych (opinia (...) k. 517 - 522). Według biegłego około 95 % populacji kierowców reaguje do 1 sekundy; czas narastania opóźnienia hamowania mieści się w przedziale od 0,2 – 0,4 sekundy dla hydraulicznych układów hamowania (opinia k. 82 1 – 823).

Z tego względu przyczynienie pozwanego, ale już w momencie kiedy kierująca F. (...) stworzyła zagrożenie i sytuację wypadkową istniało, ale prawidłowo zostało ocenione na znacznie mniejszy zakres.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozdzielenie zakresu przyczynienia się uczestników wypadku w chwili wypadku, dokonanych przez Sąd I instancji w proporcji 80 % kierująca F. (...) i 20 % kierujący samochodem A. pozwany jest słuszne, stanowi odzwierciedlenie zgromadzonego materiału dowodowego i przytoczonych przepisów prawa. Obie apelacje w tym zakresie jako wyłącznie polemiczne, a też podnoszące nieprawdziwe zarzuty (powód o tym że Sąd Okręgowy nie wskazał okoliczności i podstawy prawnej) muszą ulec oddaleniu.

Nie można się zgodzić także zarzutem apelacji powoda, iż Sąd I instancji naruszył treść art. 446 § 4 kc rażąco zaniżając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

W judykaturze Sądu Najwyższego jak też w piśmiennictwie prawniczym utrwalone są poglądy, iż zakres zadośćuczynienia określony w art. 446 § 4 kc określony jest rozmiarem krzywdy, na której wpływ mają przede wszystkim; wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki SN z 20.12.2012 r. III CSK 279/10, z 10 maja 2012r. VI CSK 416/11, z 27.06.2014 r. V CSK 445/13 Legalis nr 1067200 oraz wyrok SN z 30.04.2019 r. I CSK 181/18 LEX nr 2658504).

W piśmiennictwie prawniczym nie budzi wątpliwości, iż zadośćuczynienie przysługujące na podstawie art. 446 § 4 powinno być przyznane przy zastosowaniu takich samych kryteriów obiektywnych (por. Komentarze do art. 446 § 4 pod red. J. Gudowski, Kodeks cywilny kom. tom III zobowiązania. Część ogólna, wyd. II o pul. WKP 2018 r., a także M. Frasz, M. Habdas, Komentarz do Kodeksu cywilnego tom III. WKP 2018 r).

Sąd Apelacyjny w całości podziela powyższe poglądy. Należy w tym miejscu podkreślić, co czyni też Sąd Najwyższy w cytowany wyżej wyroku z 30 kwietnia 2019 r., iż zadośćuczynienie odgrywa przede wszystkim rolę kompensaty. Niewymierny i ocenny charakter kryteriów mający wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia skutkuje tym, że Sąd przy orzekaniu ma pewną swobodę i w ramach tej swobody orzeka, jaka kwota zadośćuczynienia będzie w danych okolicznościach odpowiednia.

Należy jednak pamiętać, że Sąd II instancji może uwzględnić zarzut zniżenia lub zawyżenia zadośćuczynienia pieniężnego, tylko w razie oczywistego naruszenia kryteriów oceny mających wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia, albo oczywistego zniżenia lub zawyżenia kwoty zadośćuczynienia przy prawidłowo ustalonych skutkach zdarzenia. W konsekwencji Sąd II instancji może korygować wysokość zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy

zadośćuczynienie jest niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie, albo jeżeli Sąd I instancji przyznał je w rozmiarze mniejszym niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania.

W konsekwencji jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez Sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcje kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (wyrok SN 30.04.2019 r. I CSK 181/18, uzasadnienie publ. jak wyżej).

Analizując uzasadnienie Sądu Okręgowego i zgromadzony materiał dowodowy należy po pierwsze wskazać, że Sąd I instancji nie pominął żadnej istotnej okoliczności mającej wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Sąd ten powołując się na dowody w zakresie sytuacji osobistej powoda, długości trwania małżeństwa, roli jaką pełniła M. M. (2) w małżeństwie, aktualne funkcjonowanie powoda po śmierci żony, proces adaptacji do zmiany życiowej powoda po śmierci żony czyli proces żałoby i jego powikłanie w oparciu o opinię psychologa, wiek powoda (k. 714 – 716) nie pominął żadnej istotnej okoliczności mającej wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Prawidłowo wskazał podstawę prawną, przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Z tego względu należy stwierdzić, że ustalona przez ten Sąd kwota 120.000 zł jako globalna kwota zadośćuczynienia jest odpowiednim zadośćuczynieniem w rozumieniu treści art. 446 § 4 kc z powodu śmierci osoby bliskiej.

Powód w apelacji nie wskazuje na wymieniony wyżej tok postępowania przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia.

Nie przytacza okoliczności pominiętych przez Sąd Okręgowy. W istocie jedynie polemizuje z wysokością tego zadośćuczynienia co w w/w kontekście nie może odnieść oczekiwanego skutku.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 446 § 1 kc w zw. z art. 6 kc i art. 322 kpc w apelacji powoda jest nieuzasadniony. Nie ulega wątpliwości, iż w sprawie o szkody wywołane śmiercią człowieka (art. 446 § 1 kc) uprawnionemu należy się zwrot kosztów leczenia i pogrzebu zmarłego. Zgodnie z ustawą, uprawnionym do zwrotu kosztów pogrzebu jest ten kto je poniósł, niezależnie czy jest spadkobiercą poszkodowanego. Jest to samodzielne roszczenie. Do kosztów należy zaliczyć m. in. koszty przewiezienia zwłok do miejsca ich pochowania, nabycie i urządzenie grobu, wystawienie nagrobka odpowiadającego zwyczajom środowiska, a także m.in. umiarkowany wydatek poniesiony na zakup niezbędnej odzieży żałobnej.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego, a za nim piśmiennictwo prawnicze utrzymało pogląd, że zasiłek pogrzebowy wypłacany w związku ze śmiercią osoby nie podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania z tytułu zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu. Piśmiennictwo prawnicze dopuszcza stosowanie przy ocenie należnego odszkodowania możliwość odwołania się do art. 322 kpc (por. przytoczony wyżej komentarz M. Frasa do art. 446 kc).

Nie podlegają zaliczeniu do tych kosztów związanych ze zwrotem kosztów pogrzebu, koszty sprawowania kultu pamięci po zmarłym (np. koszty odwiedzin i pielęgnacji nagrobka, zakupu kwiatów czy zniczy). Wydatki te związane są z wykonywaniem własnego prawa podmiotowego i jako takie nie podlegają kompensacji na podstawie art. 446 kc.

Wbrew jednak zarzutom apelacji wymienione przez powoda w jego zeznaniach, a w szczególności spis tych kosztów przedstawiony na k. 31 powinien być oparty w znacznej części o rachunki, faktury, które powód jako osoba ponosząca te koszty posiadał lub mógł uzyskać od podmiotów wykonujących te usługi bez większych trudności. Powód twierdził, że posiadał takie dowody ale ostatecznie nie przedłożył ich Sądowi. Nie znajdują się one w dokumentach ubezpieczyciela (interwenienta ubocznego). Powód jak to słusznie zauważył, Sąd I instancji nawet nie przedłożył korespondencji, która wskazywałaby, że podjął jakiegokolwiek starania w celu uzyskania takich dowodów.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 4 czerwca 1998 r. II CKN 852/97 publ. OSNC 1998/11/196, LEX nr 33743, wskazał, że zwrot wydatków na koszty pogrzebu wynikający z treści art. 446 § 1 kc dotyczy zwrotu konkretnych

wydatków, które zostały już dokonane. Ustalenie wysokości poniesionych kosztów powód dokonuje w sposób zwykle przyjmowany, tj. na podstawie rachunków, kosztorysów powykonawczych itp. dowodów.

Dlatego w całości należy podzielić pogląd Sąd I instancji, że powód, który co do zasady mógł żądać zwrotu przynajmniej części kosztów związanych z pogrzebem żony winien był ich wysokość udowodnić. Fakt, że nie podjął w tym zakresie jakichkolwiek działań, a zgodnie z art. 6 kc był do tego zobowiązany skutkuje oddaleniem apelacji w tym zakresie.

Wynik postępowania wyrażony w treści wyroku skutkuje rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela sposób rozliczenia kosztów procesu dokonany przez Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać, iż zarówno ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny jak i jego ocena prawna, są prawidłowe, wyczerpujące, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Ostatecznie zatem na podstawie art. 385 kpc apelacje obu stron jako nieuzasadnione należało oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II i III mając na uwadze treść art. 102 kpc.

Powód, który przegrał apelację mógł być przekonany przynajmniej w części subiektywnie, o słuszności swojej apelacji. Jego stan majątkowy, zdrowotny i sytuacja osobista jest trudna. Musi korzystać z pomocy innych osób. Jest osobą w starszym wieku, schorowaną. Dlatego zastosowanie art. 102 kpc jest uzasadnione przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSA Bogdan Ziemiański SSA Dariusz Mazurek SSA Jan Dela